

KOBIETY  
MIĘDZY MIŁOŚCIĄ  
A ZDRADĄ

medytacje  
biblijne

Stanisław Biel SJ

Krzysztof Biel SJ

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici

Kraków 2012

© Wydawnictwo WAM, 2012

Redakcja  
Ewa Zamorska-Przyłuska

Korekta  
Danuta Barańska

Projekt okładki  
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-884-0

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl  
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

## WSTĘP

Kobieta, niezmiennie od wieków, pozostaje bohaterką wielu dzieł literackich pisanych przez mężczyzn. Fascynacja „płcią piękną” wydaje się zrozumiała i uzasadniona. Odkrywanie tajemnicy kobiety prowadzi bowiem nieuchronnie do wyrażenia wdzięczności Stwórcy za wspaniałość Jego dzieła. Nie dziwi więc powiedzenie, że „kobiety są boskie”, bo są obrazem samego Boga.

Historia mężczyzny nieodłącznie związana jest z obecnością kobiet. Świat Biblii jest jednak głównie światem mężczyzn. Autorzy ksiąg starotestamentowych, ukazując życie największych postaci, koncentrują się najczęściej na mężczyznach. Patriarchowie, przywódcy ludu, najwięksi prorocy byli mężami Bożymi. Obecność kobiet, chociaż może bardziej dyskretna, również stanowi jednak wspaniały materiał badawczy do analizy roli kobiet w zamysle Stwórcy i w historii zbawienia.

Stary Testament sytuuje kobiety w bardzo różnych kontekstach. Występują one w roli matek, żon, córek czy kochanek. Przyczyniają się zarówno do wywyższenia mężczyzn, jak i do ich upadku. Są przykładem wierności i poświęcenia

lub też snują misternie swoje intrygi i manipulują. Zajmują wysoką pozycję w świecie mężczyzn, ale też stają się ofiarami ich „samczego” postępowania. Niektóre stały się symbolem, a ich imiona wspomina się przy różnych okazjach, inne zaś pozostają ciągle bezimienne, jakby na marginesie.

W wielu wypadkach postawa starotestamentowych kobiet wpływa na zmianę biegu wydarzeń. Ich przebiegłość i pomysłowość prowadzi do realizacji Bożego planu, chociaż zdarza się, że stosowane przez nie metody możemy uznać za niezbyt stosowne czy chwalebne. Bóg prowadzi nieustannie swoje dzieło zbawienia i potrzebuje do jego realizacji ludzi odważnych, gotowych do współpracy z Nim. Gdy z różnych powodów zawodzą mężczyźni, Bóg powołuje kobiety, by ratowały sytuację, rozślawiając w ten sposób bohaterstwo i mądrość płci pięknej.

*Kobiety – między miłością a zdradą* to zbiór medytacji biblijnych opartych na historii najważniejszych kobiet starotestamentowych. Postaci są ukazane w porządku chronologicznym. Poświęcone im opowieści uwzględniają szerszy kontekst rodzinny czy plemienny, jednak konieczne będzie sięgnięcie do Biblii w celu całościowego odczytania zawartego w niej przesłania. Zamiarem autorów nie było osądzenie poszczególnych czynów i postaw prezentowanych kobiet ani propagowanie męskiego punktu widzenia. Książka stanowi raczej zachętę do odkrywania tajemnicy kobiety w różnych jej wymiarach oraz do odczytywania swojego życia w świetle opisywanych wydarzeń. Z tego punktu widzenia jest to książka o kobietach, przeznaczona zwłaszcza dla kobiet, ale może okazać się również bardzo pożyteczna

dla mężczyzn. Mamy przy tym nadzieję, że przybliży ona Czytelnikom niektóre mniej znane postaci i stanie się lekturą prowadzącą do refleksji nad obrazem kobiety, boskiej tajemnicy.

*Autorzy*

## 1. EWA

### W RAJU

Księga Rodzaju opisuje w sposób symboliczny bliskość człowieka z Bogiem. Raj przedstawiony jest jako oaza, w której Adam spędza pogodne życie w bliskiej zażyłości z Panem Bogiem. Jest to opis przyjaźni, która wypływa z zaufania i miłości. Pierwszy człowiek, Adam (hebr. *adamah* – ziemia) jest połączeniem ziemi, ciała i ducha. Autor Księgi Rodzaju nawiązuje do powszechnego na Bliskim Wschodzie wyobrażenia Boga Garncarza, który z materii kształtuje człowieka, a następnie „tchnie” w niego swego ducha (por. Rdz 2, 7; Jer 18, 1nn). Człowiek jest więc istotą złożoną. Nie jest aniołem, duchem czystym ani zwierzęciem pozbawionym rozumu, świadomości i wolności. *Człowiek jest w połowie drogi między zwierzętami i aniołami, patrzy przed siebie – nie w dół ani w górę – i jest wolny w wyborze kierunku. Gdy zgrzeszy, będzie jak zwierzęta, zatroskane jedynie o jedzenie i picie, jeżeli zaś jest dobry, jego jedynym zajęciem jest przygotowywanie się do życia w świecie przyszłym* (D. Lifschitz).

Konsekwencją złożoności człowieka jest dualizm, wewnętrzne rozdarcie. Z jednej strony pojawia się pragnienie wieczności, nieskończoności, piękna, nieśmiertelności, miłości, a z drugiej najniższe fizyczne instynkty, pożądania zmysłowe i grzechy, ludzkie ograniczenia. *Człowiek jest by-*

*tem duchowym, który śni o wieczności i tworzy „rzeczy wieczne”. Lecz wystarczy mała utrata gruczołu tarczycy, aby uczynić zeń debila* (E. Brenner).

Pan Bóg obdarował człowieka w Raju czymś najcenniejszym, ukształtował go na swój obraz, *podobnego Nam* (Rdz 1, 26-27)<sup>1</sup>. Każdy człowiek jest jedynym „egzemplarzem” miłości Boga, zawierającym Jego piękno, mądrość, ducha i miłość. *Gdy człowiek wybija monety, używając jednej matrycy, są one identyczne, natomiast Pan „wybił” wszystkich ludzi przy pomocy matrycy pierwszego człowieka, i nikt nie jest taki sam jak jego towarzysz* (D. Lifschitz).

Bóg w Raju obdarował człowieka zmysłem etycznym. *Drzewo poznania dobra i zła* (Rdz 2, 16-17) jest synonimem moralności. Człowiek posiada naturalne zdolności pozwalające rozróżniać, dokonywać wyborów i podejmować działania w kierunku dobra lub zła. Wolność jest darem, który pozwala naśladować Stwórcę lub prowadzi na bezdroża. Wybór prawa moralnego, które ustanowił Bóg, prowadzi do egzystencji harmonijnej, spokojnej, stabilnej i bezpiecznej. Wybór zła staje się źródłem dysharmonii i wszelkich możliwych zakłóceń w człowieku, między ludźmi i w relacji z Bogiem (por. Rdz 3).

Jeszcze jednym darem Boga dla Adama jest stworzenie. Bóg tworzy dzieło, świat, a następnie powierza je człowiekowi, aby nad nim panował. Symboliczne określenie nazwy istot żyjących jest potwierdzeniem władzy, autorytetu i odpowiedzialności człowieka (por. Rdz 2, 19-20). Człowiek ma

---

<sup>1</sup> Fragmenty Pisma Świętego cytowane są za *Biblią Tysiąclecia*, wyd. III, Poznań-Warszawa 1990 (przyp. red.).

władzę nad ziemią i światem (por. Rdz 1, 28); jego misją jest prokreacja, zaludnianie ziemi, wychowanie, poszukiwania naukowe, kultura i sztuka, zadania administracyjne i techniczne. W starożytnym Egipcie uważano, że faraon, który sprawował władzę nad całym państwem, był „odbiciem bogów”. W tym sensie każdy człowiek jest „faraonem”, królem na ziemi, poprzez władzę nad innymi stworzeniami.

Wszystkie dary, które otrzymał Adam w Raju, a więc duchowość, nieśmiertelność, zmysł moralny, dary materialne, okazały się niewystarczające. Mimo bezpośredniej bliskości Boga Adam odczuwał samotność i dlatego *poprosił o odrobinę ludzkiego towarzystwa* (S. Bellow). Odpowiedzią Boga było powołanie do istnienia Ewy. Według Księgi Rodzaju *Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta»* (Rdz 2, 21-23). Ewa jest pierwszą kobietą, „pramatką”. Imię „Ewa” ma sens symboliczny: w języku hebrajskim *haya* to „matka żyjących”, a w arabskim *hayya* – „wąż”.

Antropomorficzny obraz wyjęcia żebra podczas snu Adama podkreśla jedność i równość natury mężczyzny i kobiety. Jeden z żydowskich midraszy mówi: *Dlaczego Bóg stworzył Ewę z żebra, a nie z głowy? Aby nie dopuścić do tego, by panowała nad mężczyzną. Dlaczego nie ze stopy? Aby uniknąć zdominowania jej przez mężczyznę. Stworzył ją z żebra, by mieli jednakową godność* (D. Lifschitz).



Adam i Ewa, kobieta i mężczyzna są komplementarni. Stanowią jedność, posiadają jednakową godność, chociaż są różnorodni. *Wzajemne i uzupełniające się zróżnicowanie między mężczyzną i kobietą sprawia, że każde z nich do bycia sobą potrzebuje drugiego, niezależnie od tego, że pozostają różni w niezmienniej tajemnicy, której prawda odsłania się jedynie w obdarowaniu* (C.M. Martini). Lansowane dziś coraz natarczywiej małżeństwa homoseksualne, poza brakiem zgodności z naturą, nie odpowiadają zamysłowi Stwórcy ani naturalnemu dążeniu do jedności i komplementarności płci.

Jedność mężczyzny i kobiety wyraża się w miłości. Bóg powołał ich do relacji na płaszczyźnie fizycznej i duchowej. Seksualność jest stworzona i chciana przez Boga (por. Rdz 1, 28). Każdy małżeński akt seksualny wyrażający jedność i najgłębszą bliskość jest w pewnym sensie odbiciem jedności, która jest w Bogu, i odpowiada pragnieniu Jezusa *aby wszyscy stanowili jedno* (por. J 17, 21nn).

Z drugiej jednak strony seksualność nie może być traktowana instrumentalnie, jako cel sam w sobie albo sposób rozładowania napięcia czy zaspokojenia pożądania. Cieleśność i seksualność znajduje swoje dopełnienie w miłości. Język grecki „stopniuje” miłość poprzez trzy określenia. Pierwszy stopień, *eros*, dotyczy wymiaru cielesnego, zmysłowego, seksualnego; drugi, *filia*, określa relacje w wymiarze przyjaźni i daru; trzeci, *agape*, oznacza pełnię miłości czystej, bezinteresownej. Dopiero obecność wszystkich „stopni miłości” wyraża bliskość, jedność i głębię miłości małżeńskiej, która jest jedynie bladym odbiciem miłości Boga – absolutnej, bezwarunkowej, nieskończonej.

## Pytania do refleksji i modlitwy:

- Czy akceptuję moją zależność od Boga i jestem wdzięczna/wdzięczny za dar życia?
- Czy jestem świadoma/świadomy dualizmu i rozdarcia wewnętrznego wynikającego z odmiennych potrzeb ducha i ciała?
- W jaki sposób korzystam z daru wolności?
- W jaki sposób wypełniam misję płodności i poddawania sobie ziemi (por. Rdz 1, 28)?
- Czy odczuwam czasem samotność i brak bliskiej osoby? Jak sobie z tym radzę?
- Czy szanuję wartość, godność i bogactwo wewnętrzne osób przeciwnej płci?
- Czy jest we mnie zdrowe, akceptujące podejście do seksualności (własnej i innych)?
- Który rodzaj miłości (*eros, filia, agape*) jest najmniej obecny w moim życiu?

## NIEPOŚLUSZEŃSTWO BOGU

Ewa jest matką wszystkich żyjących. Jednak również ona ma udział w historii grzechu, który jak rzeka płynie przez historię świata i życie każdego z nas.

Bóg, stwarzając człowieka, postawił mu pewne warunki i granice poznawcze: *Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz* (Rdz 2, 16-17). Przekroczenie tych granic jest wejściem w prerogatywy Boga. Człowiek przywłaszcza sobie wówczas Jego mądrość i wiedzę, usurpuje prawo decydowania o moralności, uważa siebie za centrum świata.

Pragnienie „bycia jak Bóg” wykorzystuje szatan, który chce skłócić człowieka z Bogiem. W Raju jest on wyobrażony w postaci węża. W pierwotnej interpretacji wąż jest symbolem mądrości i poznania, jak również uzdrawiania (por. Lb 21, 4-9). Od czasów antycznej Grecji patronuje lekarzom. Na starożytnym Wschodzie był symbolem wiecznej młodości, płodności, nieśmiertelności. Jednak w wielu kulturach jest symbolem zła, gdyż wydaje się łączyć zwierzęcą chciwość z szatańską przebiegłością.

Szatan, rozpoczynając dialog z człowiekiem, wykorzystuje swoją inteligencję, aby wzbudzić w nim wątpliwości i podważyć zaufanie do Boga. Pierwsze pytanie, które stawia Ewie, wydaje się niewinne, jakby chodziło o informację: *Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?* (Rdz 3, 1). Zły duch chce wciągnąć Ewę w dialog i zasiać wątpliwość. Pierwsza, nierozwiązana wątpliwość może rodzić dalsze, podważając stopniowo zaufanie do Boga. Ponadto pytanie jest złośliwą insynuacją. Kłamstwem jest, że Bóg zakazał spożywać owoców ze wszystkich drzew ogrodu. Metoda pokusy rajskiej bywa stosowana w polityce. Bombarduje się słuchaczy absurdami. Ich moc i natarczywość sprawia, że odbiorcy zaczynają sądzić, iż musi w nich istnieć ziarno prawdy. Tego typu insynuacje dążą do wywołania atmosfery zwątpienia i strachu, budzą podejrzenia i oglupiają. Szczególnie gdy wprowadzające w błąd stwierdzenia padają od osoby inteligentnej.

Szatan oskarża Boga, natomiast Ewa podejmuje rolę Jego obrońcy. Jest to zasadniczy błąd, który będzie miał dale-

kosiężne skutki: wejdźcie w dialog z pokusą, wejdźcie w dialog ze złem. Bóg nie potrzebuje żadnego obrońcy. Prawda obroni się sama.

Ewa, podejmując dialog z szatanem, zostaje wpisana w jego taktykę, w kłamstwo. *Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.* Słowa: *a nawet go dotykać* są już dodane przez Ewę (zob. Rdz 2, 16-17), która przekręca słowo Boga, fałszywie interpretuje Boże przykazanie.

W opisie grzechu Ewy możemy dostrzec napięcie, które istnieje w każdej pokusie. Z jednej strony „zakazana rzeczywistość” jest w centrum ludzkich myśli, pragnień, dążeń. Ona angażuje i pochłania człowieka w sposób maksymalny. A z drugiej strony człowiek ma świadomość, że „nie może jej dotknąć”. Żyje więc w rozdarciu pomiędzy pożądaniem a zakazem.

W dialogu z Ewą zły duch występuje w dalszych słowach jako obrońca człowieka. Zarzuca Bogu kłamstwo. *Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło* (Rdz 3, 4-5). Szatan zniekształca obraz Boga, kwestionuje Jego miłość, przedstawia Go jako konkurenta człowieka. Oto Bóg, zazdrosny o swoją pozycję, nie chce szczęścia człowieka. Dlatego strzeże przed nim tajemnicy dobra i zła. Bóg ogranicza człowieka, jego wolność, więc człowiek musi walczyć o swoje prawa. Szatan usiłuje podważyć zaufanie człowieka. Chce go przekonać, że już w tym życiu może posiadać dla siebie Bożą prawdę i mądrość, potęgę i nieśmiertelność.

Rozmawiając z szatanem, Ewa dostrzega „sens i piękno” grzechu: *Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy* (Rdz 3, 6). Na pierwszy rzut oka grzech wydaje się dobry, piękny i służy zdobyciu mądrości. Jednak ta iluzja, miraż trwają stosunkowo krótko. Kończą się z chwilą skosztowania owocu, czyli popełnienia grzechu: *otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy* (Rdz 3, 7). W następstwie grzechu otwierają się człowiekowi oczy. W miejsce oczarowania, zaślepienia pojawia się rozczarowanie, które zdejmuje czar dobra, piękna, mądrości. Pozostaje naga prawda.

W języku biblijnym „nagość” oznacza utratę godności osobowej i społecznej, utratę własnej tożsamości. Przed grzechem kobieta i mężczyzna byli nadszy, ale nie odczuwali wstydu. Stali przed sobą i przed Bogiem w prostocie i czystości. Po grzechu człowiek odczuwa wstyd, poznaje swoje poniżenie, utratę godności. Ma świadomość, że grzech odarł go z istoty człowieczeństwa: zerwał głęboką, intymną więź miłości z Bogiem. Skłócenie wdarło się we wszystkie możliwe relacje. Można to porównać obrazowo do przecięcia pępowiny u noworodka. Przed grzechem człowiek był powiązany z Bogiem „pępowiną”, przez którą czerpał pokarm od Ojca. Po grzechu pępowina zostaje przzerwana. Odtąd człowiek szuka pokarmu na własną rękę.

*Przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się* (Rdz 3, 10). Adam boi się Stwórcy. Wstydzi się nie tyle swojej fizycznej nagości, co swego serca. Lęka się, że wyjdzie na jaw prawda o jego niewdzięczności wobec Boga. Boi się też niewiado-

mej reakcji Stwórcy. Pojawia się więc utrata poczucia bezpieczeństwa i strach. Adam przyswoił sobie demoniczny obraz Boga, który podsunął mu szatan, i drży ze strachu przed nim.

Grzech burzy relacje między ludźmi. Adam ukrywa go przed Bogiem, obwinia Ewę za swe zagubienie, słabości: *Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem* (Rdz 3, 12). Ewa z kolei obarcza winą szatana: *Wąż mnie zwiódł i zjadłam* (Rdz 3, 13). Grzech wprowadza dysharmonię i podziały. Sprawia, że w bliźnich szukamy przyczyn zagubienia, niepowodzeń, grzechów. Winni są: mąż, żona, dzieci, przełożeni, struktury, systemy, cywilizacja... W rzeczywistości czynniki zewnętrzne ani inni ludzie nie determinują grzechu. Decyzja i grzech (poważny, „ciężki”) są wolnym, świadomym wyborem człowieka. To z *serca* ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota (Mk 7, 21-22). Ewa nie zatrzymuje grzechu na sobie, ale przekazuje go dalej – Adamowi. Następuje lawina, która jest jakby mechaniczna. Dokonuje się często wbrew ludzkiej woli. *Żaden człowiek nie jest samotną wyspą*, jak pisał John Donne. Żyje w społeczeństwie i dzieli się z nim. Człowiek duchowy dzieli się głębią swego ducha, dobrocią, miłością, mądrością. Człowiek cielesny dzieli się swoim grzechem.

Grzech Adama i Ewy zmienił ich sposób istnienia. Jednak nie zmienił zbawczej woli Boga. Stwórca nie odwrócił się od człowieka, od ziemi, nie zmienił swego odwiecznego zamiaru powołania człowieka do szczęścia. Pan Bóg nie da-

je sobie narzucić szatańskiej logiki złości czy odwetu. Jest miłością, pozostaje niezmiennie życzliwy człowiekowi.

Po grzechu pierwszych rodziców Bóg nadal przechadza się po ogrodzie, jest w nim obecny. Chce nadal rozmawiać z człowiekiem, nie jest bierny, obrażony ani urażony. Sam podejmuje inicjatywę, pytając go: *Gdzie jesteś?* (Rdz 3, 9). To pytanie konfrontuje Adama z jego emocjami, strachem i wstydem. Bóg chce, aby odkrył przyczynę przykrych uczuć, by zobaczył konsekwencje grzechu.

Pan Bóg jednak nie banalizuje uczynionego zła, lecz wydaje wyrok (por. Rdz 3, 14-19), ale równocześnie daje obietnicę ocalenia. *Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich* (Rdz 3, 21). Nałożenie odzienia jest przywróceniem wewnętrznej godności, znakiem i źródłem łaski, nowej zażyłości z Bogiem. Chociaż, oczywiście, konsekwencje grzechu pozostają. Człowiek musi pracować w *pocie oblicza* (Rdz 3, 19) i umrzeć. Ponadto Bóg daje obietnicę pełnego zwycięstwa nad grzechem i złem: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę* (Rdz 3, 15). Ta obietnica wypełni się w Jezusie; w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, które jest ostatecznym zwycięstwem nad grzechem, cierpieniem i złem.

Pytania do refleksji i modlitwy:

- Co postawiłam/postawiłem w centrum „mojego ogrodu”, czyli mojego życia?
- Czego boję się „dotknąć”? O czym boję się mówić, a nawet myśleć?

- Jakie wartości i obszary mojego życia budzą we mnie pożądania a równocześnie lęki?
- Jakim „węzom” (pokusom) najczęściej ulegam?
- Jakie odruchowe reakcje rodzą się we mnie pod wpływem grzechu?
- Kogo oskarżam o moje niepowodzenia, grzechy, upadki?
- Czy nie próbuję unikać odpowiedzialności przed Bogiem?
- Czy uświadamiam sobie społeczny wymiar grzechów?
- Kto i jakimi grzechami „podzielił się” ze mną w ciągu mojego życia?
- Jakimi grzechami i z kim „dzieliłam/dzieliłem się” i „dzielę się” nadal?
- Czy dostrzegam grzechy rządzące dziś światem: zachłanność, egoizm, niesprawiedliwość, agresję, przemoc?
- W jaki sposób w moim życiu objawia się Boże wołanie: *Gdzie jesteś?*
- Czy wytrwale podejmuję trud codziennego życia, czy raczej poszukuję wciąż „utraconego raj”?



## SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. EWA	9
2. SARA	28
3. ŻONA I CÓRKI LOTA	41
4. REBEKA	51
5. RACHELA	65
6. TAMAR	78
7. MIRIAM	86
8. RACHAB	95
9. DEBORA	107
10. DALILA	116
11. RUT	127
12. ANNA	138
13. ABIGAIL	151
14. BATSZEBA	159
15. TAMAR, SIOSTRA ABSALOMA	169
16. IZEBEL	179
17. WDOWA Z SAREPTY	192
18. SARA, ŻONA TOBIASZA	202
19. JUDYTA	217
20. ESTERA	227
21. ZUZANNA	237
22. SZULAMITKA	245
BIBLIOGRAFIA	264